

Dane pacjentów wymagają szczególnej ochrony



DR WOJCIECH RAFAŁ
WIEWIÓROWSKI

generalny inspektor
ochrony danych osobowych

W 2013 r. Dzień Ochrony Danych Osobowych postanowił pan poświęcić służbie zdrowia. Dlaczego akurat jej?

Ten rok będzie przełomowy w ochronie zdrowia, jeśli chodzi o zarządzanie informacją – zarówno dotyczącą całego systemu, jak i tego, jakie świadczenia zostały pacjentowi udzielone, a także zarządzania dokumentacją medyczną.

Będzie również ważny, jeśli chodzi o stanowienie prawa i jego stosowanie. Co prawda ustawa o systemie informacji w ochronie zdrowia od dawna już obowiązuje, niemniej wciąż nie wydano do niej aktów wykonawczych, kluczowych dla korzystania z poszczególnych rejestrów medycznych. To z nich będzie wynikać, jakie dane będą w nich gromadzone i kto będzie miał do nich dostęp.

Rejestry medyczne, np. na temat nowotworów, działają od dawna. Z tego, co pan mówi, wynika, że bez uregulowań prawnych.

Niestety tak. Od wielu lat generalny inspektor ochrony danych osobowych zwraca uwagę, że większość rejestrów zawierających informacje na temat zdrowia działa bez prawidłowej podstawy prawnej. Dopiero teraz jest ona tworzona. Przy okazji powstaje też system wymiany informacji pomiędzy rejestrami medycznymi albo współdzielenia informacji, które się w nich znajdują.

Powstaje również system informacji medycznej (SIM), który w zdecentralizowany sposób będzie umożliwiał dostęp do danych na temat pacjenta i jego dokumentacji medycznej.

Powracając zaś do prawa, niestety nie zawsze jest ono doskonałe. Dla przykładu – mamy w tej chwili dwa rozwiązania prawne dotyczące przechowywania dokumentacji medycznej wytworzonej przez podmioty, które kończą praktykę lekarską, i trzecie, które jest stosowane w praktyce. Z jednego aktu wynika, że podmiot rozpoczynający działalność ma określić, gdzie będą przechowywane dokumenty po zakończeniu jego działalności, podczas gdy z innego wynika, że mają one trafić do systemu informacji medycznej. Z kolei w praktyce dokumenty te są po pro-

stu przekazywane izbie lekarskiej, co może zresztą jest rozsądnym rozwiązaniem, tyle że działanie takie odbywa się bez podstawy prawnej.

Właśnie zaczyna działać system elektronicznej weryfikacji uprawnień świadczeniobiorców. To kolejna baza informacji na nasz temat.

Tak, tym bardziej że służyć ona ma nie tylko weryfikacji samego uprawnienia do korzystania z prawa do bezpłatnej opieki zdrowotnej, ale również do weryfikacji tego, jakie świadczenia zostały pacjentowi udzielone. A to oznacza, że informacje te będą również dostępne dla samego pacjenta. Pojawia się pytanie, w jaki sposób będzie mógł z nich korzystać – czy bez ograniczeń, czy też na jakiś określonych, a jeśli tak, to na jakich zasadach.

To kluczowe pytania, na które musimy obecnie odpowiedzieć, pamiętając, że przyjęte rozwiązania będą obowiązywać zapewne przez kolejnych kilkanaście lat.

Rozmawiał Sławomir Wikariat

Dziennik Gazeta Prawna objął patronat nad obchodzonym 28 stycznia Dniem Ochrony Danych Osobowych